

Władysław Marek Kolasa, *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku). Naukometryczna analiza dyscypliny 1945–2009*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, ss. 526

W 2005 r. Władysław Marek Kolasa rozpoczął budowę bazy danych, którą nazywał Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich. Po pięciu latach pracy znalazło się w niej prawie 25 000 dokumentów powiązanych siatką blisko 64 000 cytowań. Na podstawie zebranego materiału zaczął badania analityczne i porównawcze. Pierwsze ich wyniki przedstawiał w licznych artykułach naukowych publikowanych na łamach „Studiów Medioznawczych”, „Rocznika Historii Prasy Polskiej” i „Zeszytów Prasoznawczych”.

Obecnie zebrał ten rozproszony materiał i znacznie go poszerzył. W efekcie otrzymaliśmy iście monumentalną pracę stanowiącą niezwykle precyzyjny obraz stanu badań nad polską prasą. Innym, niejako ubocznym, efektem wysiłku Kolasy jest zarejestrowana na płycie CD dołączona do książki bibliografia historii prasy polskiej do 1918 r. obejmująca blisko 5000 pozycji. Już tylko te informacje określają ogrom pracy przygotowawczej, która stała się podstawą do napisania prezentowanej monografii. Jej przedmiotem jest historiografia prasy polskiej rozumiana jako całość wszelkich przedsięwzięć związanych ze złożonym procesem produkcji, dystrybucji i konsumpcji prasy. W sensie podmiotowym obejmuje ona niemal cały dorobek naukowy opublikowany w latach 1945–2009, a przedmiotowym – prasę polską od jej początków do 1918 r. Przedmiot ten podzielono na badania nad prasą do 1864 r. oraz badania nad prasą popowstaniową, a zatem lata 1864–1918.

Metodologia badań zasadzała się na naukoznawstwie i bibliometrii. Wstępna analiza indeksów filadelfijskich i indeksów cytowań (Web of Science i Scopus) wykazała, że narzędzia te nie są reprezentatywne dla nauk humanistycznych. Występuje w nich nadreprezentacja nauk przyrodniczych, które stanowią prawie 90% ich wartości, gdy na nauki społeczne przypada niespełna 8%, a na nauki humanistyczne tylko 2,5%. Stan taki odbija się automatycznie na innych wskaźnikach np. *citation impact*, który dla korpusu *science i technology* oscyluje w granicach 5–18, dla *social science* 3–6, a dla *humanities* jest symboliczny – 1,3–1,8 (s. 29). Dlatego też autor skonstruował i przetestował własne narzędzia badawcze. Pozwoliło to na uzyskanie porównywalnych i zobiektywizowanych wyników. Dzięki jego pracy wiemy, że historia prasy polskiej jest dziedziną uprawianą przez w miarę liczne i pracowite grono

badaczy. W analizowanym okresie ukazało się ponad 15 000 publikacji związanych z obraną tematyką, które cytowano blisko 24 000 razy.

Innym, niezwykle istotnym spostrzeżeniem wyłaniającym się z omawianej pracy jest fakt, że badania te uprawiane są w języku polskim. Trudno się jednak temu dziwić, ponieważ jak wynika z międzynarodowych indeksów, jest to specyfika całej światowej humanistyki. Historiografie francuska, amerykańska, angielska, włoska, hiszpańska czy rosyjska niemal w 100% uprawiane są w językach narodowych.

W pisarstwie historycznym króluje autorska monografia. Po tego typu publikacje sięga się najczęściej. Badania Kolasy wykazały, że historią prasy zajmowało się 6254 badaczy, ale tylko 10% z nich skupiło 80% cytowań. O dominacji autorskich monografii świadczy też fakt, że 1/3 prac syntetycznych skupiła ponad połowę cytowań. Warto ponadto zauważyć, że zwykle taką wysoką pozycję wypracowują osoby wiążące swe badania z uzyskiwaniem stopni naukowych. Najczęściej cytowano tych, którzy uzyskiwali w danym obszarze doktoraty (60 osób) i habilitacje (19 osób).

Innym wyróżnikiem zainteresowania konkretnym dziełem okazała się ocena ekspercka, czyli recenzje książek. W bazie danych stworzonej przez Kolasę znalazło się ich ponad 3000. Jedna trzecia z nich została napisana przez osoby, które legitymowały się dorobkiem naukowym należącym do pola badawczego recenzowanej pracy, a zatem można uznać je za w pełni kompetentne. Okazało się, że eksperci w miarę trafnie rozpoznawali dzieła wartościowe. Prace recenzowane co najmniej dwukrotnie plasowały się w 80% w grupie wysoko cytowanych (15 i więcej razy), a średnio cytowane (5–10 razy) oscylowały w grupie 60–70%. Jedynie dla formalności dodajmy, że innym, szczegółowym efektem prac badawczych autora było ustalenie rankingu najbardziej płodnych, a zarazem najchętniej cytowanych polskich historyków zajmujących się prasą polską wydawaną do 1918 r.

Dzięki wysiłkom Kolasy wyłoniła się też dynamika rozwoju badań nad historią polskiej prasy: czas krystalizowania się dyscypliny (różny dla poszczególnych okresów), apogeum badań oraz zmniejszenie zainteresowania czy to danym obszarem badawczym, czy też okresem historycznym.

Co prawda nie było to celem autora, ale dzięki jego wysiłkom można postawić diagnozę stanu badań nad prasą polską do 1918 r. Analiza naukometryczna wykazała, że największy postęp w prowadzonych badaniach dokonał się w obszarze prasy dawnej, tj. do 1792 r., okresu przejściowego (1795–1815) oraz kilku polach okresu 1864–1918, szczególnie w zakresie typologii i poznania niektórych regionów.

Na kilku polach dominowały badania szczegółowe, a uzyskane wyniki skłaniają do rewizji lub przebudowy dotychczasowych syntez. Dotyczy to np. prasy informacyjnej XVIII w. oraz prasy warszawskiej wydawanej w latach 1864–1918. Jak stwierdził autor w kilku obszarach po ukazaniu się syntezy praca badawcza ustala, co może świadczyć o trafności i niepodważalności przyjętych ustaleń. Zjawisko to uwidoczniło się w przypadku prasy okresu lat 1815–1831 oraz prasy Wielkiej Emigracji. Wiele innych obszarów jest słabo poznanych: czasopiśmiennictwo XVIII w., prasa poznańska, krakowska (przed 1918 r.), śląska, amerykańskiej Polonii, niektóre

grupy czasopiśmiennicze. Kompleksowych badań syntetyczno-porównawczych wymagają też prasa polska po 1832 r., okresu lat 1832–1864 i 1864–1918 (s. 451).

Książka Kolasy robi imponujące wrażenie. Autor wykazuje się ogromną wiedzą historyczną, umiejętnością wykorzystywania technik badawczych właściwych dla informatyki i humanistyki oraz dużą starannością badawczą. Nie popełnia pomyłek, o czym świadczy chociażby fakt, że wkraczając na tak wąskie wycinki badań, jak np. dzieje czasopiśmiennictwa lokalnego, robi to ze znanstwem. Trudno mieć też do niego uwagi w kwestiach bardziej ogólnych. W sumie więc otrzymaliśmy pracę niezwykle cenną, od lektury której winni rozpoczynać swą przygodę z historią prasy polskiej wszyscy adepci tej dyscypliny.

Praca Kolasy skłania też do nieco innej refleksji. Może się okazać, że autor przedstawił w niej zjawisko podwójnie historyczne. Na naszych oczach może przejść do historii dotychczasowy model uprawiania polskiej humanistyki. Przyjęty w ostatnich latach przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego model oceniania i finansowania badań naukowych – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – preferuje badania zespołowe, publikowanie nie monografii, ale anglojęzycznych artykułów naukowych oraz zmusza do udziału w konkursach na środki na badania, co niektórzy złośliwcy określili mianem grantozji. Można przypuszczać, że w efekcie przyjętych rozwiązań wzorowanych na naukach przyrodniczych wyginą wielcy uznani badacze-humaniści. Co prawda nikt nikomu nie zabroni pisania w języku polskim monumentalnych monografii syntetyzujących dotychczasowy stan wiedzy i kreślących kierunki jej rozwoju, ale działania te niekoniecznie będą znajdować uznanie ministerialnych urzędników.

*Tomasz Mielczarek*